

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570. Interesantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kanteru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzińskiego, Zamkowa 23. Aleksandrów, skład apteczny J. Auerbacha.

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60, kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamieszcowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmn. 10 wyrazów.

Teatr „POPULARNY”

Konstantynowska № 16.

Jutro
wiecz.

„Zbójcy”

w środę
wiecz.

„Dama Kamelkowa”

„BAR pod WIECZĄ” Dzielnia Nr. 1.

KONCERT

dobrze
zgranego

trio

od godz. 7 wiecz.

BUFET obficie zaopatrzony w doborowy wybór przekąsek. PIWO browaru „Waldschleschen”, i piłzeńskie.

Przy lokalu sala bilardowa i pięć gabinetów.

W niedzielę i święta koncert od 12 w poł. do 3-ej i wieczorem.

MUZYKA ARTYSTYCZNA CODZIENNIE

Wojna a dyplomacja.

—o—

Prasa niemiecka i austro-węgierska zaczęły bić na alarm, z powodu warunków pokoju, wypracowanych przez związkowe państwa bałkańskie.

W warunkach tych dopatrzono się żelzenia mocarstw europejskich, które powinny odpowiednio zareagować.

Irytacja ta, zupełnie zresztą zrozumiała, nie opiera się na żadnych logicznych fundamentach.

Związkowcy przyjęli pośrednictwo Europy, ale nie przyjęli, rzecz prosta, dowolności warunków pokoju. Europie nie pozostaje nic innego do uczynienia, jak pogodzić ze sobą żądania obydwu stron wojujących. Powodu do obrazy Europa, jako pośredniczka, mieć nie może.

Warunki pokoju wypracowali i wręczyli związkowcy—jak donoszą depesze, mocarstwa już na nie odpowiedziały.

Odpowiedź ta załatwia wszystkie nieporozumienia (pozornie), oprócz nieporozumienia, wynikłego na punkcie otwarcia nowej granicy bułgarsko-tureckiej.

Jednocześnie odpowiedź powyższa ma ton nakazujący—z czego można wnioskować, że Europa przekroczyła w tym wypadku granice obowiązków, które na nią wkłada jej rola pośredniczki. Pośredniczką Europa chce być tylko w sprawie granic—rozkazodawczynią we wszystkich innych.

Dyplomacja europejska w danej chwili przedewszystkiem jest zaabsorbowana trzema sprawami: zakończenie wojny, spór o Sylistrję i granice albańskie.

Nadzwyczaj wolno postępuje na przedzie praca dyplomatyczna, gdyż ostateczne rozstrzygnięcie sprawy granic albańskich nie może być dokonane przed ukończeniem oblężenia Szkodaru.

Jak się zdaje, mocarstwa europejskie przyszły już do porozumienia na punkcie granic albańskich—

jedynie Rosja zgadza się na te granice tylko warunkowo, czyniąc je zależnymi od nowych zwycięstw państw związkowych. Jeżeli przed zawieszeniem broni związkowcy bałkańscy Skodar zdobędą, Rosja wpłynąć zamierza na zmianę projektowanych granic albańskich.

Sprawę tę należy możliwie najszybciej załatwić, aby uprzedzić aktywne wystąpienie samych albańczyków, którzy ustawicznie są prowokowani i podjudzani do walki przez te mocarstwa, którym na nowych powikłaniach może zależeć.

Z pism rosyjskich.

Intratne posady.

W gazecie „Wieczernieje Wremia”, p. Brut, w artykule „Zdjęli maski”, porównywa generała bułgarskiego, Rudko Dmitriewa, z rosyjskimi generałami: Mellerem i Brinkiem. Brut opowiada, że obaj ci generałowie, podawczy się do dymisji, zaczęli pracować we francuskiej firmie Schneider, która zabiegała o otrzymanie zamówień na armaty. Brink pobierał pensji 60,000 rb., a Meller—55,000 rb. rocznie.

Umowę zawarto na lat pięć. Armaty Brinka na wojnie stały się zupełnie bezużytecznymi, przerobiono je, a następnie zupełnie usunięto.

Brink i Meller wielkich armat dla okrętów zupełnie wyrabiać nie umieją.

„Oczywiście—pisze p. Brut—francuzi wyrzucają rosyjskim generałom co najmniej 550 tysięcy rubli, bynajmniej nie za ich wiedzę techniczną. Przyczyna jest zupełnie inna: generałowie ci przez długi czas pracowali w instytucji rozdzielającej zamówienia i mogą wyświadczyć niejedną usługę”.

Z za kordonu.

Jak pisma lwowskie donoszą, okazało się, że 27 aktorów lwowskiego teatru podało się do dymisji. Fakt powyższy jest zdaje się ściśle złączony z dymisjami innych aktorów, które udzielił dyr. Hiller bez wszelkich głębszych przyczyn kilku wybitniejszych artystów operetki i dramatu.

—o—

Z Cesarstwa.

Dubrowin w kozie.

Redaktor wspaniałego „Ruskiego Znamienia” został skazany na 3 miesiące więzienia, pa niżejrozdziły na 3 miesiące więzienia,

poczem tegoż dnia skazano go na 3 mies. więzienia za dyfamację poliemaistru Weliko.

Dubrowin, nieopatrznie plując na prawo i na lewo, cisnął potwarz na duchownego i policmajstra, zapominając, że ci nie są bezbronnymi „inorodcami”...

Z Litwy i Rusi.

Ogłoszenie manifestu w kościołach.

Dowiadujemy się, że niektórzy naczelnicy ziemscy w miejscowościach, należących do diecezji mińskiej, przesyłają proboszczom, z pominięciem władzy diecezjalnej, egzemplarze manifestu w języku urzędowym w celu ogłoszenia go w kościołach z ambon.

Strajk jednodniowy.

W środę w kijowskich wyższych zakładach naukowych proklamowany został strajk jednodniowy z powodu zamknięcia akademii medycznej w Petersburgu.

W uniwersytecie zaszedł następujący wypadek: student medycyny II kursu, Strukowski, zaczął rozrzucać kartki z napisem, nawołującym do strajku, podpisane jego imieniem i nazwiskiem. Wkrótce potem student wyjął rewolwer i strzelił do siebie. Broń spaliła na panewce. Wówczas Strukowski usiłował z 3-go piętra wyskoczyć przez okno, lecz koleżki zdążyli pochwycić go za nogi. Odwiezionego zara z do domu rodziców.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, dostał on nagłego pomieszczenia zmysłów.

Sfałszowanie hramoty Cesarzkiej.

W środę kijowska komisja sądowo-lekarska badała studenta uniwersytetu dorpackiego, Edwina Szeidra, który niedawno zjawił się do archimandryty Pawry Pieczorskiej i pokazał mu niezgrabnie podrobioną hramotę Cesarzską, polecającą archimandrycie przyjąć okazicielowi z pomocą materialną; jednocześnie hramota radziła archimandrycie „powołać kochaństwo do obrony wiary prawosławnej”.

Okaziciel hramoty niezwłocznie oddany został w ręce żandarmerji.

Komisja postanowiła oddać Szeidra na dwa miesiące pod obserwację lekarską w szpitalu wianickim w celu zbadania stanu jego władz umysłowych.

Z estrady.

Koncert Towarzystwa Muzycznego im. Chopina.

Szczupła garstka publiczności przysłauchiwała się produkcjiom pp. Zarawłowa i Józefa Smidowicza na dwóch fortepianach, których występ był kulminacyjnym punktem

onegdajszego wieczoru. Usłyszeliśmy kompozycje oczywiście oryginalne t. j. specjalnie na 2 instrumenty pisane Schütta, Arenskiego i Liszta. Zaraz na wstępie warjacji Schütta, gdzie w temacie instrumenty naprzemian się wypowiadają, czuć było, że partnerzy są godni siebie. We wszystkich powyższych utworach odtwarzanie myśli kompozytorów było na wysokości zadania pełno polotu i barwne. Doznawaliśmy nieprzepartej chęci badania gry wykonawców każdego z osobna i podziwialiśmy i te frazysy i te tony, splatając z nich wieniec dla każdego z wirtuozów oddzielny.

Program rozpoczęli pp. Brandt, Henryk i Teofil Goebłowie i Horak, kwartetem smyczkowym Borodina, w wykonaniu którego nie było tej niedozownej łączności i zespolenia się chóru instrumentów, co powoduje, że znużony słuchacz przestaje pracować myślą i biernie przyjmuje okruszyny wrażeń.

Panna Ida Konówna odśpiewała kilka utworów, wykazując ładny materiał głosowy, którym absolutnie władać nie potrafi. Ztąd rażące braki w interpretacji i niepełność w opracowaniu zadania.

Programu dopełniła deklamacja pani Rodmundowej. Ujmująca postać artystki, ładna dykcja i zdoność wyrażania stanu jej duszy, w miarę zmieniającej się sytuacji w treści wykonanych utworów, zjednały p. Rodmundowej duży sukces u publiczności.

F. Halpern.

—o—

Wieczory teatralne.

Teatr Popularny.

„Intryga i miłość” Fr. Schillera.

Sobotnie wznowienie było objawem dbałości o klasyczny repertuar, jednakże nie było ono zdarzeniem nawet w historii tego dramatu na scenach łódzkich.

„Intryga i miłość” należy do pierwszych utworów Schillera i posiada te wszystkie wady, które w późniejszych tragediach przemieniały się w najwyższe wartości.

Walka o ideał jest osiłą wszystkich utworów Schillera, wszystko co się około tej osi grupuje jest rzeczą podrzędną dla pisarza, który podporządkowywał bezwzględnie inne czynniki swoim ideałom wyolbrzymiając te ostatnie kosztem środków artystycznych, przeciwnościach i niejednokrotnie.

„Intryga i miłość” może mieć znaczenie jedynie dla historii literatury, utwór ten stał się bowiem dzisiaj melodramatem historycznym i nie potrafi wzruszyć publiczności przyzwyczajonej do skrótów i precyzji nowoczesnej techniki dramatycznej.

Widzowie „Intrygi” są idącymi zia uprzedmiotkowani, wyglądającymi tyrady,

tem trudniejsze do wypowiedzenia, że nie mają formy, przeznaczonej dla deklamacji.

„Intryga i miłość” nie odpowiada już charakterowi nowoczesnych artystów, mimo ich coraz większej wszechstronności i zasobu środków technicznych.

Ażeby zrobić coś z tego utworu trzeba by zebrać zespół geniuszów scenicznych, gdyż artyści nawet utalentowani nie potrafili wyzwolić się z narzuconych przez samo dzieło niemożliwości, nie tylko psychologicznych ale i logicznych.

To też po przestaniu na wytłumaczeniu artystów, którzy mogli by jednakże pamięciowo opanowaniem ról zmniejszyć przykre wrażenie, jakie odnosimy, patrząc na słabe utwory wielkich ludzi.”

B.

Z sąsiedztwa.

Rejestracja koni.

(c) W dniu 13 maja r. b. we wszystkich gminach i miastach gubernji piotrkowskiej odbędzie się doroczne sprawdzanie rejestracji koni, zakwalifikowanych dla wojska.

Znaczna kradzież w okolicy.

(c) Właścicielowi wsi Walentynów, w pow. rawskim, Michałowi Rosnerowi niewiadomi złoczyńcy skradli z mieszkania 400 rb. gotówki oraz dokumentów pieniężnych na 800 rb.

Psy wściekłe.

(c) Onegdaj w kol. Jagódka Złotna w gminie Rąbień, wściekły się dwa psy należące do kolonisty Juliana Szadka, z których jeden rzucił się na 14 letnią córkę S. Olę i rozerwał jej suknię nie tykając ciała. Psów zabili strażnicy.

Spłoszeni złodzieje.

(c) Nocy wczorajszej do mieszkania p. Heleny Swirskiej, zarządzającej sklepem monopolowym w Zgierzu na Przybyłowie, zakradli się złodzieje, z których spłoszono.

„Czarna kawa” w Zgierzu.

(c) Wczoraj wieczorem w Zgierzu w lokalu Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia” przy udziale inteligencji miejscowej oraz gości przybyłych z Łodzi i okolicy odbył się wieczór p. n. „Czarna kawa” urządzony staraniem zgierskiego oddziału Towarzystwa opieki na biednymi dziećmi.

Zabawa cieszyła się ogólnym powodzeniem. Dochód przeznaczono na rzecz miejscowej ochronki.

O wymordowanie rodziny Silbermanów.

II departament Izby sądowej warszawskiej rozważał w instancji apelacyjnej sprawę o wymordowanie w marcu 1909 r. w Tomaszowie Rawskim rodziny Silbermanów.

Motywy zbrodni, jak głosi akt oskarżenia, było że uboga rodzina Silbermanów miała jeszcze na parę lat kontrakt na mieszkanie, wobec czego właściciel domu, Leon

Kuszyński, nie mógł ani podwyższyć im komornego, ani też wyeksmitować ze swojej nieruchomości.

Morderstwo to wywołało w swoim czasie niebывałe oburzenie w szerokich sferach. Wymordowano całą rodzinę: Abrama Silbermana, Matkę Silbermanową, jego żonę, troje nieletnich dzieci ich: Łaję, Szlamę i Lejbusia; ocalała z całej rodziny jedna tylko osoba, 3 letnia Tauba Silbermanówna, której mordercy nie zabili, uważając ją widocznie za niebezpieczną i tylko dotkliwie pobili ją; w ciałach dwóch trupów, przybyły na śledztwo sędzia śledczy znalazł sterczące noże; nożami i siekierą „zarąbano wprost niebezpiecznych ludzi.

Na zasadzie danych, ujawnionych przez śledztwo podejrzenia skierowały się przeciw właścicielowi domu Leonowi Kuszyńskiemu i krewnym jego Karolowi Nowakowi, Stanisławowi Teofilowskiemu i Piotrowi Nowakowi.

Piotr Nowak zmarł w więzieniu, 3 inni w d. 27 sierpnia 1911 r. stanęli przed sądem w Piotrkowie, który wszystkich oskarżonych uniewinnił dla braku dowodów.

Instygator założył protest co do Nowaka i Kuszyńskiego i zażądał ich skazania. Oskarżeni stawili się przed Izłą i sprawa toczyła się w ich obecności.

Izba uznała protest prokuratora za słuszny i skazała 65 letniego Nowaka i 36 letniego Kuszyńskiego na 15 lat robót ciężkich, zmniejszając im karę na mocy Manifestu do 10 lat.

Oskarżeni wysłuchali wyroku spokojnie; aresztowano ich bezwzględnie.

Prócz kary Izba uwzględniła jeszcze akcję cywilną w kwocie 1000 rb. na rzecz ocalałej Tauby, popieraną przez adw. przys. Henryka Ettingera.

—0—

Sport.

Mistrzostwo piłki nożnej: New-Castle—Union 5:1 (2:0) Ł. K. S. — Widzew (2:0) (0:0)

Obydwa niedzielne matche footballowe należały do mniej interesujących, gdyż przed grą przewidywano już rezultat.

Przed południem na boisku Łódzkiego Klubu Sportowego odbyły się zawody między klubem „New-Castle” z klubem „Union”.

Drużyna „New-Castle” wystąpiła w niezmiennym prawie składzie, natomiast Union wystawił zupełnie nową jedenastkę. Z weteranów piłki nożnej pozostało w „Unionie” zaledwie dwóch: p. p. Dietel i Bernhard.

Nie też dziwnego, że New-Castle odniósł łatwe zwycięstwo nad niezgranym i młodym zespołem „Union”, jakkolwiek podnieść należy, że kombinacja „Union” była więcej celową i prawidłową.

Brakuje jednak atakowi „Unionu” tej rzutkości i samodzielności, jaką nabyć można częstym rozgrywaniami zawodów. Zwłaszcza

w „strzałach” szwankuje drużyna tego klubu.

W pierwszej połowie uzyskał „New-Castle” dwie bramki, mimo swej widocznej przewagi. Druga połowa znacznie więcej interesująca, przyniosła rezultat 3:1 dla New-Castle. Wszystkie bramki strzelone były ładnie, a bramka zdobyta przez „Union” z pięknej kombinacji.

Ostateczny rezultat 5:1 dla New-Castle.

Zapowiedziany bieg rozstawny nie doszedł do skutku, wskutek niestawienia się startersa.

Sędziował p. Miller z Ł. K. S.

Po południu match przyniósł zwycięstwo Łódzkiemu Klubowi Sportowemu w stosunku 2:0. — Nudne i leniwo prowadzone zawody nie obfitowały w interesujące momenty. Podnieść należy, że drużyna „Widzewa” grała bardzo dobrze, Ł. K. S. natomiast bez tempa.

Linia ataku Ł. K. S. zawiodła wczoraj zupełnie, a ogólny poziom gry nie odpowiadał uzyskanym w poprzednim sezonie rezultatów.

Czyżby Ł. K. S. chciał spocząć na „laurach”? a zapak był tylko „słomianym”.

Pierwsza połowa nie dała rezultatu. W drugiej ożywia się tempo nieznacznie, trafia się od czasu do czasu skombinowany atak. Drużyna „Widzewa” stwarza wiele niebezpiecznych sytuacji pod bramką Ł. K. S. atak jej jednak słabo strzela.

Obydwa punkty uzyskał Ł. K. S. z ściśku pod bramką.

W biegu rozstawnym zwyciężył Ł. K. S. w 1 min. 33, s. a więc w czasie znacznie lepszym niż poprzednie, jeżeli jeszcze zważywszy, że jeden z biegaczy Ł. K. S. upadł w czasie biegu i obniżył znacznie jego dobroć.

Sędziował p. Boroński.

B. M.

—0—

Kalendarzyk.

Dziś Epifaniusza B.

Jutro Dyonizego B. W.

Imienina sławiański; dziś Radosława

jutro Dobrosława.

Wschód słońca o g. 5 m. 25.

Zachód „ 6 „ 41.

Długość dnia „ 13 „ 16.

Stan pogody.—Podług obserwacji Opty-

ka B. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.

TERMOMETR: Rano o g. 8. 70 ciepła

„ „ Połudn. o g. 12. 90 „

„ „ Wczoraj o g. 8 w. 70 „

Minimum 60 „

Maximum 90 „

BAROMETR: 740

najniżej — Hygrometr 70 proc wilgoci.

najwyżej —

Teatr Popularny. Jutro wiecz. „Zbój-

cy”. W środę wiecz. „Dama kamelijowa”.

Posiedzenia. Dziś o g. 4 pp. w lokalu

gospody przy ul. Juliusza 22 kwartalne ze-

branie Czeladzi krawców.

Dziś wiecz. posiedzenie miesięczne Stow.

Wzaj. Pom. pracowników aptek.

Kinematografy. Odeon, Casino, Luna,

Oaza, The Bio Express, Optique Parisienne.

Jutro zmiana programu.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajew-

watpliwą drogę próśb piśmiennych w smutnem przewidywaniu, że prośba jego zostanie pogrzebana na zawsze wśród gromad papierów kancelaryjnych.

Trzeba oczywiście nadmienić, że osoba najwyższa nie mogła zajmować się każdym przypadkiem gruntownie, badać każdą sprawę i wydawać odpowiednie rozporządzenie, lecz że oddawała ją jednak do kancelarii właściwej, gdzie ją „grzebano”. Pożyteczność tego zarządzenia była jednakże duża, chociaż nie w sensie ordynarnej celowości. Obywatel-petent przybywał do pana von Buehla z prośbą o posłuchanie i wyznaczono mu dzień i godzinę.

Nie bez radosnego wzruszenia wyciskał taki petent swego dnia i godziny, rozmyślał i układał sobie w głowie piękne zdania, w których sprawę swoją wyłożył na najwyższym miejscu, kazał sobie zawczasu odprasować surdut i cylinder, przygotował czystą koszulę i przysposobił się na wszelki sposób.

Ale już te uroczyste przygotowania nadawały się do tego, że odprowadzają umysł petenta od właściwej sprawy i przedstawiały mu samo pojęcie jako rzecz główną, jako cel wszystkich jego zabiegów i starań.

Gdy wreszcie nadchodziła uroczysta godzina, obywatel nasz zdobywał się na coś, czego zresztą nigdy nie robił: siadał do dorożki, aby swoich pięknie wyczyszczonych butów nie zanieczyścić. Przejeżdżał pomiędzy lwami bramy Albrechta i zarówno warta jak i odźwierny nie czynili mu żadnych przeszkód.

Na podwórzu zamkowym przyjmował go lokaj w burym fraku i popielatych ka-

ska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 5-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), otwarte codziennie od godziny 4-ej po południu do 10 wieczorem, w niedziele i święta od godziny 12-ej w południe do 10-ej wieczorem.

—0—

KRONIKA.

Emigracja.

(d) Gubernator piotrkowski polecił wszystkim naczelnikom powiatowym gubernji piotrkowskiej, aby wzmocniono nadzór na emigracyjnych agentach, którzy najmują robotników do robót ziemnych za granicę.

Zawieszenia wydawnictwa.

Z rozporządzenia władzy zawieszone zostało wydawnictwo dwutygodnika niemieckiego w Łodzi „Textil Markt”.

Wycieczka.

(d) Wczoraj przybyła do Łodzi ekspedycja studentów warszawskiego weterynaryjnego instytutu z profesorem Bala na czele. Ekspedycja ma zamiar zwiedzić zakład p. Gundelacha jak również inne zakłady.

Powrót do pracy.

Robotnicy fabryki braci Kochańskich, po porozumieniu się z dyrektorem powrócili w dniu dzisiejszym do pracy.

7-klasowa szkoła techniczna.

(d) Inspektor szkoły Aleksandryjskiej w Łodzi, p. J. Aleksandrow czyni starania u władz oświatowych o zezwolenie na otwarcie w Łodzi 7-klasowej szkoły technicznej.

Pracownicy handlowi.

W sobotę wieczorem w lokalu własnym Spacerowa 21, odbył się dalszy ciąg zebrania Stowarz. Prac. Handl. Obradom przewodniczył prezydent, wybrane na poprzednim zebraniu. Przewodniczący zawiadomił zebrany rezultat wyborów członków zarządu do którego weszli: Adw. H. Krukowski (prezes), I. Berlinier (sekretarz), M. Schönwitz, N. Engel, L. Epstein, A. Rosenthal, I. Librach, M. Fraenkel, S. Fin, kandydaci: W. Senior, I. Weinstrin, M. Broniatowski, I. Nirenstein i Rubinstein, do komisji rewizyjnej: H. Tygier, I. Kopelawicz, A. Abramowicz i I. Jaszuński. Ponieważ porządek dzienny nie został wyczerpany dalszy ciąg zebrania odłożono do środy bieżącego tygodnia.

Bal maskowy.

Rozwieszony w lokalach publicznych afisz balu maskowego artystów teatru Polskiego z wyszczególnieniem niezwykłych atrakcji zrobił swoje. Liczne zapytania o bilety, których sprzedaż rozpoczyna się dzisiaj w cukierni Roszkowskiego i w kawiarni hotelu Savoy wskazują, że cały beau monde łódzki będzie na tym balu.

maszach i prowadził go do dalszej izby parterowej, w której rogu stała podstawa dla licznych sztabdarów i gdzie dużo innych petentów, pełnych gorączkowego wyczekiwania, prowadziło z sobą urywaną rozmowę tłumionym półszepceniem.

Adjutant z listą zameldowanych, wchodził tu od czasu do czasu, brał na stronę tego, na którego była kolej i szepceniem pouczał, jak się zachować należy. Zaś w komnacie obocznej, nazwanej „komnatą wolnych audjencji”, stał Klaus Henryk w mundurze wojskowym ze srebrnym kołnierzem i kilku złotymi gwiazdkami przy stoliku na trzech nóżkach i przyjmował.

Major von Platow informował go powierzone co do osoby petenta, prosił potem aby petent wszedł i po audjencji powracał, aby księcia przygotować na przyjęcie następnego.

Obywatel proszący wkroczył tedy do komnaty audjencyjnej; mocno zdenerwowany a czasem pocący się, stawał przed Klausem Henrykiem.

Nakazano mu, aby się do jego królewskiej wysokości zbliżył, lecz by stanął w pewnem od niego oddaleniu, aby nie mówił póki nie zostanie zapytany, a i wtedy nie powinien wygadać wszystkiego odrazu, lecz odpowiadać krótko na postawione pytania, pozostawiając sposób ujęcia swej sprawy księciu, że wreszcie ma się cofnąć tyłem ku drzwiom nie obracając się, broń Boże, plecami do jego królewskiej wysokości.

(d. c. n.).



TH. MANN

51)

Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

Krokiem lekkim i swobodnym wsiadł do powozu, usadowił się odrazu zreźnie i miło, przyjmując pozycję, przy której nie już nie było do poprawiania i ciągle się kłaniając—odjechał do ratusza, gdzie było podane śniadanie.

Po drugim daniu wznosił burmistrz toast za zdrowie wielkiego księcia i Klause Henryka, na co ten, natychmiast wtawszy, odpowiedział toastem za powodzenie okręgu i jego mieszkańców oraz miasta, w którym gościł.

Po śniadaniu jednakże udał się do pokoiów, które były dlań przygotowane i położył się na godzinę do łóżka; bowiem wykonanie tych obowiązków wyczerpywało go w szczególności sposób, a po południu tegoż samego dnia miał on jeszcze zwiedzić w mieście nie tylko kościoły, szkołę i różne zakłady, lecz i skład serów braci Behnke, przyczem należało wyrazić się o wszystkim jaknajpochlebniej, a potem miał przed sobą jeszcze kawał drogi, gdyż trzeba było zwiedzić miejsce nieszczęścia, spa-

loną wieś i wyrazić poszkodowanym swego brata i swoje współczucie, aby nieszczęśliwym dodać otuchy przez swoją wysoką obecność.

Zaś w domu u siebie, na zamku „Eremitage” czytał po powrocie sprawozdania gazet o swoich podróżach. Z biura prasowego, które było podwładne ministerjum spraw wewnętrznych, przybywał radca tajny Schustermann i przynosił Klausowi Henrykowi wycinki z gazet, ładnie ponaklejane na białym papierze, zaopatrzonym w tytuły pism odpowiednich z numerami i datami.

I Klaus Henryk czytał o własnej działalności, o podniosłych wrażeniach, które budził w starych i młodych, czytał o tem, jak sobie zdobywał wszystkie serca niby szturmem przez samo pojawienie się swoje i jak ludziom pracy i trosk codziennych zamieniał szarżynę codzienności w słoneczność odświętną.

Następnie udzielał on wolne audjencje w Starym Zamku, jak tego wymagał uświęcony dawnością zwyczaj.

Zwyczaj ten ustalił się podczas panowania poprzedników Albrechta II i trzeba było podtrzymać tradycję. Raz w tygodniu mógł każdy rozmawiać z wielkim księciem, obecnie z jego zastępcą, Klausem Henrykiem. Czy petent był dygnitarzem, czy też prostym robotnikiem, czy sprawa jego była doniosła, czy też chodziło tylko o wniesienie osobiste jakiegoś zażalenia—wystarczyło zameldować się u pana von Buehla, albo pro prostu u dyżurnego adjutanta, aby otrzymać dostęp do najwyższej osoby. Zaiste piękne i ludzkie zarządzenie! Bowiem petent nie potrzebował już udawać się na

Budowa fabryki.

Two sosnowieckich zakładów rur żelaznych, w którym głównie zainteresowane są kapitały niemieckie, zamierza podobno przystąpić do budowy fabryki, wyasygnowawszy na ten cel około 6 milionów rubli.

Zmiana własności.

Cegielnia A. Schneidra i A. Fredego w Rudzie-Bugaju pod Aleksandrowem, przeszła wraz z wszystkimi aktywami i pasywami na wyłączną własność Augusta Schneidra.

—0—

Ostatnia pocztą.**Pobicie ucznia.**

PETERSBURG. W gimnazjum prywatnym Wiedemana dyrektor tego gimnazjum pobili ucznia IV klasy. Wywołało to wrzenie.

Przeciwko reformie wyborczej.

LWOW. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowemu Koła polskiego, poseł Jabłoński oświadczył, że opozycja chwyci się najenergiczniejszych środków, aby przeprowadzenie reformy wyborczej nie doszło do skutku.

Odrzucenie apelacji.

PARYŻ. Francuska izba kasacyjna odrzuciła wszystkie 9 wniosków o zniesieniu wyroku, postawionych przez uczestników „rozbojniczej bandy samojazdowej”. Pomiędzy wyrokami są cztery skazujące na śmierć.

Odpowiedź na notę.

SOFJA. Odpowiedź królestw bałkańskich na zbiorową notę mocarstw wręczona w sobotę.

WIEDEN. Z Białogrodu telegrafują: Z powodu koniecznych zmian w tekście odpowiedzi na zbiorową notę mocarstw, wręczenie tejże odpowiedzi, zapowiedziane na wtorek (sobota), ulegnie nowej zwłoce.

Agitacja przeciwrosyjska.

WIEDEN. „N. W. Ztg.” dzisiejszy zamieszcza ostry artykuł przeciw Rosji. Dziennik oświadcza dalej, że polityka Rosji jest dwulicowa.

Dokoła demonstracji.

LONDYN. Komentują tutaj bardzo żywo pismo Rosji, w którym takowa prosi Francję o wzięcie udziału w demonstracji floty. Rosja pragnie w ten sposób zapobiec daleko idącym wymaganiom Austrii. Tutejsze koła polityczne twierdzą, że demonstracja nie będzie miała rezultatu. Anglia i Francja tylko dla tego biorą udział gdyż nie chcą, aby trójprzymierze swoją akcją ograniczyło prawa państw bałkańskich. Zgoda mocarstw jest tylko pozorna.

Kłeska czarnogórców.

WIEDEN. Z Kataro telegrafują do „Neue freie Presse”:

Operacje wojenne czarnogórców i serbów pod Skutari zostały chwilowo przerwane ponieważ wojska obiegające poniosły w ostatnich walkach ciężkie straty, które obliczają w przybliżeniu na 4000 poległych i rannych. Żołnierze zajęci są pogrzebaniem trupów.

Podczas ostatniego szturm w zeszłą środę poległ szef sztabu generalnego drugiej armii serbskiej.

WIEDEN. „Wiener allg. Ztg.” donosi: czarnogórcy ponieśli podczas szturm na Tarabosz daleko większe straty, niżeli początkowo donoszono.

Skazanie sufrażystki.

LONDYN. Skazanie sufrażystki pani Pankhurst wywołało olbrzymie wrażenie, panuje jednak przekonanie, że zostanie utaskowana, ponieważ w przeciwnym razie sufrażystki zapowiedziały najokropniejszą działalność niszczycielską tak długo, dopóki rząd nie ustąpi.

Przed strajkiem generalnym.

BRUKSELA. Grozący wybuch strajku generalnego oddziaływa już teraz w straszny sposób na handel i przemysł. Gorzelnia i wiele fabryk zawiesiły swoją pracę. Bankructwa mnożą się.

Pod Skutari.

BIAŁOGROD. Wczoraj wieczorem rozpoczęło ponownie bombardowanie Skutari. Ciężkie nowoprzybyte armaty serbskie ostrzeliwały gwałtownie Tarabosz i Brdicę.

O Józia Kwileckiego.

WROCŁAW. Odbił się tu proces Ceyli Majerowej przeciwko hr. Zbigniewowi Kwileckiemu o oddanie jej syna, Józia Kwileckiego. Majerowa twierdzi w dalszym ciągu, że Józio jest jej nieślubnym dzieckiem. Dokonana w swoim czasie sekcja zwłok hrabiny Kwileckiej wykazała, że umarła ona na atak sercowy. Proces odroczone ponownie do 2 czerwca.

Ruchy na morzu.

WIEDEN. Parowiec Lloyd austriackiego „Albanja”, jadący z Antiwari do Kattaro spotkał po drodze 10 okrętów wojennych, których 2 były pod flagą włoską, 2 pod francuską, jeden pod niemiecką, a pozostałe pod austriacką. Dalej „Albanja” spotkała 13 przynależnych transportowców greckich w towarzystwie okrętu wojennego, które wracały do Salonik po wylądowaniu w San Giovanni di Medua i Dulcigno 12000 żołnierzy serbskich, 800 koni, 600 wołów i wielkiej ilości materiałów wojennych.

Demonstracje.

WIEDEN. W Palato, w Dalmaeji doszło do nowych demonstracji przeciwko Austrii, na rzecz ludów bałkańskich. Wznoszono okrzyki na cześć królów Związku bałkańskiego aresztowano 20 osób.

„Zeppelin”.

PARYŻ—Agencja Hawasa donosi, że ponieważ śledztwo wykazało, iż „Zeppelin” jest prywatną własnością, a oficerowie, którzy przyjechali na nim nie pełnią służby czynnej, postanowiono balon wrócić z powrotem i oficerów odesłać.

Mowa Weiskirchnera.

WIEDEN—Na zebraniu wyborczym burmistrz Weiskirchner omawiał politykę zagraniczną i oświadczył, że polityka hr. Berchtolda budzi poważne niezadowolenie. Albo Austrija stworzy wolną Albanję i ma interesy na Bałkanie, albo ich nie ma.

Rozstrzygnięcie musi nastąpić. Dalszego oczekiwania zwłoczenia nie zniesiemy, zawołał Weiskirchner. Musiałem to wypowiedzieć pod adresem Berchtolda, aby zmusić go do energiczniejszych działań.

Telegramy.

Tel. agencji Wat s dnia 6 kwietnia.

Manifestacja słowiańska.

PETERSBURG. Dziś od wczesnego rana ambasada austro-węgierska ochraniana była przez policję. Bliskość domu, w którym mieści się misja bułgarska, skłoniła do zapobieżenia wrogiej manifestacji.

O godz. 2 po południu około świątyni Wniebowzięcia połączyły się dwie grupy z białymi sztandarami, które miały napisy: Skutari dla czarnogórców i „Krzyż na świętej Zofii”, śpiewając hymn narodowy.

W pochodzie brało udział kilka tysięcy ludzi, w tej liczbie generałowie, profesorowie i deputowani.

Po złączeniu się obu grup pochód śpiewając naprzemian hymn rosyjski i bułgarski, przy okrzykach „hura”, ruszył do twierdzy Pietropawłowskiej, gdzie delegacje złożyły wieńce z żywych kwiatów na grobach Cesarzów: Aleksandra II i Aleksandra III.

Stamtąd manifestanci udali się przed domy, w których się mieszczą poselstwa: bułgarskie i serbskie.

Ruch kołowy wstrzymany był przez dwie godziny.

Przebieg manifestacji wypadł szczęśliwie, z wyjątkiem prospektu Litiejnego, gdzie manifestantów rozproszono.

Wieczorem około soboru Kazańskiego wydarzyły się zajścia, wśród których kilkunastu manifestantów zostało poszwankowanych.

Do demonstracji przed gmachami: ministerjum spraw zagranicznych, ambasady austro-węgierskiej i ambasady niemieckiej—policja nie dopuściła.

Naogół manifestacja nie wywarła tego imponującego wrażenia, jakiego się po niej spodziewali nacjonaliści, którzy ją zorganizowali i gorliwie za nią od tygodnia agitowali.

Głos ks. Trubeckoj.

PETERSBURG. — Ks. Trubeckoj zamieścił w dzisiejszej gaz. „Rusk. Molwa” niezwykle interesujący artykuł p. t. „Nacjonaliści, a kwestja wschodnia”.

Rozstrzygnięcie sprawy polskiej i usunięcie antagonizmu rosyjsko-polskiego, to jedyny prawdziwy klucz do zapanowania nad Dardanelami i do rozstrzygnięcia sprawy bałkańskiej w duchu interesów słowiańskich. Nacjonalizm rosyjski, to opora Niemców przeciwko Rosji.

Niemia i nie będzie zjednoczenia wszechsłowiańskiego, dopóki polacy w państwie rosyjskim uważani będą za obywateli drugiej klasy. Jeżeli Rosja uwolnić się chce od resztek jarzma niemieckiego, musi raz na zawsze zerwać z nacjonalizmem.

Strajk górników.

WROCŁAW. — Zarządy górnośląskich kopalń węgla postanowiły odrzucić wszystkie żądania ze strony organizacji robotni-

czych, ani też nie zgodziły się na wejście w układy z oddzielnymi organizacjami górników.

W dniu dzisiejszym odbywają się liczne zgromadzenia górników w całym górnośląskim rejonie kopalnianym, celem narady nad zorganizowaniem strajku powszechnego.

Deputowani polscy, Dombek z Bytomia i Sosniński z Katowic mieli posłuchanie u pruskiego ministra handlu.

Ukaranie demonstrantów.

WIEDEN. — Uczestników demonstracji w Splicie na rzecz państw bałkańskich, skazano administracyjnie od 2 — 7 dni aresztu.

Walka o Skutari**Wzwanie i odpowiedź.**

BERLIN. Z Kataro telegrafują: Pod przewodnictwem wiceadmirała angielskiego, Burneya, któremu powierzono dowództwo nad flotą demonstrującą u wybrzeży Czarnogórz, odbyła się wczoraj narada wszystkich admirałów co do dalszego programu postępowania. Uchwalono wystać telegramy pod adresem króla Mikołaja i rządu czarnogórskiego, wzywające do uszanowania zbiorowej i jednomyślnej woli mocarstw i do zaprzestania oblężenia Skutari.

Rozchodzi się pogłoska, że w razie, gdyby wzwanie to nie zostało uwzględnione, natenczas przeniesioną zostanie akcja przeciw Czarnogórz na drogę lądową. Gdyby zapowiedź ta zmieniła się w czyn, natenczas groziłaby Czarnogórzu klęska głodowa, ponieważ część kraju, a przedewszystkiem stolica jego, Cetynja, zaopatrywana jest wyłącznie w żywność z Austrii, idącą przez Kataro.

WIEDEN. Na wysłane z Kataro przez komendanta floty demonstrującej mocarstw, żądanie, zwrócone do Czarnogórz, nadeszła odpowiedź rządu czarnogórskiego, że o zaprzestaniu oblężenia Skutari mowy być nie może. Ukazanie się floty zbiorowej mocarstw pod Antiwari uważa rząd czarnogórski za pogwałcenie neutralności.

Pod zarzutem szpiegostwa.

BIAŁOGROD. W Cetynji aresztowano małżonków Simmer pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Austrii.

Blokada Czarnogórz.

WIEDEN—Blokada wybrzeży czarnogórskich już się rozpoczęła.

Przyrzeczenie Serbji.

WIEDEN—Z Londynu telegrafują do „Neue Freie Presse”: Ze strony rządu serbskiego złożono w Londynie przyrzeczenie, że Serbja nie wyśle więcej wojsk na pomoc Czarnogórz.

Kwestja Sylistrii.

WIEDEN—Według informacji dzisiejszych pism wiedeńskich, potwierdza się wiadomość, że Sylistria ma zostać oddana Rumunji.

Flota niemiecka.

KILONJA—Krażowniki niem. „Strasbourg” i „Dresden” otrzymały dziś w południe rozkaz udania się na morze Śródziemne, celem rozciągnięcia opieki, a w danym razie wzięcia w obronę obywateli niemieckich, przebywających na terytorjum tureckim.

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej”)

Wstrzymanie akcji.

SOFJA. Urzędowo komunikują, że wojska bułgarskie wstrzymały akcję wojenną na linii pod Czataldzą.

SOFJA. Nadchodzą tu groźne wiadomości z Armenji, gdzie przygotowuje się powstanie. Ze wszystkich stron Armenji nadchodzą wiadomości o wrzeniu wśród mieszkańców, którzy chcą wydostać się z pod jarzma tureckiego i dostać się pod panowanie Rosji.

Zapowiedź blokady.

PARYŻ. „Temps” donosi, że wielkie mocarstwa powiadomiły Czarnogórze, że jeżeli w ciągu 24 godzin nie zaniecha oblężenia Skutari, to nastąpi blokada wybrzeża czarnogórskiego od Spizy do 41 stopnia geograficznego. Przeciwnie temu oświadczyła się Anglia, żądając, aby Czarnogórz dano co najmniej 3 dni do namysłu i, aby blokada nie obejmowała tak wielkiej przestrzeni.

Warunki (Bułgarji).

SOFJA. Bułgarja oświadczyła, iż gotowa jest zgodzić się na linię graniczną, któraby ciągnęła się o 8 kilometrów na południe od Midja, obejmowała doliny rzek Maricy i Ergene i kończyła się o 15 kilometrów na północ od Enos.

Pod Skutari.

WIEDEN. Z Kattaro donoszą, że tarcy odparli z powodzeniem 2 szturm na Skutari, zadając wojskom połączonego tak wielkie straty, że żołnierze wzbraniali się już iść do trzeciego ataku. Niektóre bataljony są zdiesiątkowane, w bataljonie Wiri Bazar co trzeci żołnierz zabity. Wobec oporu żołnierzy, minister wojny Plamenac zawołał: ochotnicy naprzód. Wówczas zgłosiło się bardzo wielu ochotników, którzy z szaloną rezygnacją rzucili się do trzeciego ataku na Tarabosz, lecz artylerja turecka poczęła ziać takim morderczym ogniem, że szeregi zostały formalnie zmiażdżone. Podczas tej walki padł sam minister wojny, rażony 5 kulami.

RZYM. „Trybuna” donosi, że 7 fortów pod Skutari wpadło w ręce czarnogórców. Upadku pozostałych fortów należy się spodziewać lada chwila. Wojska oblężnicze zacięją coraz bardziej pierścień koło twierdzy.

Odmowa Serbji.

BIAŁOGROD. Rząd serbski dał odpowiedź odmowną na ponowną notę wielkich mocarstw, żądających zaprzestania wysyłki dalszych wojsk pod Skutari, (czyli że deposesz wczorajsza jest niezgodna z prawdą, gdyż twierdzi, że rzecz się ma przeciwnie. P. R).

List króla Mikołaja.

PARYŻ. Król czarnogórski, Mikołaj przesłał do redakcji „Temsa” list następującej treści:

Dowiaduję się z ubolewaniem, że pancernik francuski „Lunete” bierze udział w demonstracji przeciw Czarnogórz, nie uważając na neutralność, jaką Francja przyrzekła. Król upoważnia redakcję do ogłoszenia światu, że Czarnogórze nie odstąpi od swego stanowiska pod żadną presją, chyba tylko przed gwałtem. Europa do swojej niesprawiedliwości może dodać jeszcze śmieszność gwałtu.

Z sądów.

O kościół w Lesznie.

Izba sądowa warszawska przystąpiła wczoraj powtórnie do sprawy grona marjawitów, oskarżonych o dokonanie w Lesznie w roku 1906 napadu na katolików.

Sprawa ta przeszła już raz przez wszystkie instancje sądowe.

Wyrok prawdopodobnie zapadnie dzisiaj wieczorem.

W chwili obecnej rozgrywają się krwawe, pierwszorzędnej wagi wypadki w Turcji i na Bałkanach. Dlatego też najpopularniejszą i najciekawszą książką, pełną nieprawdopodobnych intryg miłosnych i politycznych i rewelacji na tle bytowania muzułmańskiego Wschodu, który na drodze swej spotkał cywilizację Zachodu, jest niezaprzeczenie niezmiennie sensacyjny romans p. t.

„SUŁTAN TURECKI”

— czyli —

„Tajemnice dworu konstantynopolskiego”

pióra popularnego w Europie historycznego powieściopisarza

= JERZEGO BORNA. =

Z górą 1000 stron ścisłego druku wielkiego formatu na pięknym papierze.

Z powodu, iż nakład tej ciekawej powieści jest już na wyczerpaniu, radzimy pospieszyć się z zamówieniami na tą książkę, którą wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 3 rub. (z zapakowaniem i przesyłką) lub za zaliczeniem pocztowem w sumie 1 r. (można poczt. i stempl. markami). Bez zadatku zamówień nie przyjmujemy.

Całą korespondencję: rekomendowaną, pieniężną i zwykłą należy adresować:

S-t. Petersburg

Petersburskaja Storon, Bolszoj prospekt № 56 A.

J. K. PETERS.

Potrzebny chłopiec lat 18 umiejący czytać, do składu aptecznego. Zgłaszać się adm. Przecież 1. 1913-14

Teatr POLSKI

Jutro.
wiecz.

Cegielniaca 63.

„ZAGIEW”

po cenach
popularn.W środę przedstawie-
nia nie będzie.

Wiadomość o tej nocy śmiechu i zabawy dotarła aż do Francji. Wszystkie firmy szampańskie wysyłają swoich specjalnych przedstawicieli, a Leon Chandon zawiadomił, że wstrzymuje ekspedycję innych zamówień, byle tylko 12-go b. m. na balu maskowym szampa nie zabrakło.

Wystawa sztychów.

Tow. Muzeum nauki i sztuki wniosło prośbę o pozwolenie otwarcia wystawy sztychów.

Zgromadzenie robotników.

W ubiegłym tygodniu przyjął gubernator piotrkowski deputację robotników, przybyłą z prośbą o pozwolenie na zgromadzenie dla omówienia środków pomocy dla bezrobotnych. Gubernator przyjął deputację przychylnie, zażądał tylko zawiadomienia o wyborze lokalu, poczem nastąpi oficjalne pozwolenie.

Ze szpitali.

(c) Wysokość płacy w prywatnych szpitalach, gub. piotrkowskiej za utrzymanie i leczenie żołnierzy i innych osób, pozostających na służbie rządowej, określona została przez władze odnośne na 89 kop. na dobę od osoby; za pogrzebanie zmarłego 4 rb. 47 k., za postawienie na grobie krzyża 4 rb. 89 k.

Balon nad Łodzią.

(n) Wczoraj przed południem unosił się nad miastem balon. Prawdopodobnie jest to balon wojskowy.

Zatwierdzone plany.

Wydział budowlany przy piotrkowskim rządzie gubernialnym zatwierdził plany: Artura Sauera na budowę 2-piętrowego domu mieszkal. przy ul. Senatorskiej nr. 10; Andrzeja Respondeka—3 piętrowego domu przy ul. Jesionowej nr. 9; Abrama Salmonowicza—4 piętrowego domu przy ul. Karola nr. 28; Adolfa Neumana, nadbudowanie drugiego piętra na domu przy zbiegu ul. Długiej i Cegielnianej nr. 1; Augusta Wichana—na budowę jednopiętrowego domu przy ul. Warszawskiej nr. 11; Florjana Natjaszczaka—2 piętrowego domu przy ul. Nowy-Swiat nr. 11; Stanisława Czernego—2 piętrowego domu i 1 piętrowej oficyny przy zbiegu ul. Nowo-Kolejowej i Rokicińskiej nr. 106; Józefa Ostrowskiego—2 piętrowego domu przy ul. Rokicińskiej nr. 108; Karola Leniga—4 piętrowego domu przy ul. Bomyńskiej nr. 17/19; Kazimierza Konopkiewicza na nadbudowę 2 piętra przy ul. Wilanowskiej nr. 25; Pawła Szulca na nadbudowę drugiego piętra na domu przy ul. Zawadzkiej nr. 16; Wilhelma Mettera na budowę dwóch domów 3 piętrowych przy ul. Cegielnianej nr. 75; Mendla Nowaka—3 piętrowego domu i 2 piętrowych składów przy ul. Rzgowskiej nr. 2.

Na ile miłości.

(d) Zamieszkały przy ulicy Zakątnej nr. 63, Józef G., 23 lat, poznał się przed rokiem z uroczą Kazimierą S. Rodzice jednakże obojga sprzeciwiali się połączeniu młodych, którzy połączyli się potajemnie węzłem miłości.

Odrzuceni przez rodzinę, osiadali życie swe pracą i wzajemną miłością, jednakże onegdaj nadszedł cios losu—młoda małżonka powiła dziecko, jednakże cierpienia moralne i niedostatek tak ją wyczerpały, że wraz z dzieckiem zmarła.

Śmierci ukochanej nie przeżył mąż, i ujrawszy ją martwą, padł u jej stóp bez życia. Dziś próżno zawodzą rodzice nad trzema trumnami.

Wczorajsza ulewa.

(n) Gwałtowny deszcz wczorajszymi wykąsał znowu, po raz zresztą nie pierwszy i nie ostatni, zgubne skutki braku kanalizacji w naszym mieście.

Potoki wody zalały piwnice wielu domów a przy ulicy Konstantynowskiej pomiędzy Długą i Pańską woda wdarła się do czterech sklepów sięgając wysokości blisko pół lokala.

W wielu miejscach przerwały się kable elektryczne i począwszy od godziny 7-ej aż do nocy gasło światło w różnych stronach miasta.

Jakkolwiek naprawy uskuteczniło szybko, przyczyną spowodowały znaczne straty w kinematografach i innych etablissements, gdyż publiczność opuszczała lokale zniecierpliwiona brakiem światła.

Aresztowanie szantażysty.

Władze policyjne łódzkie otrzymały zawiadomienie, że w Konstantynopolu aresztowano łodzińskiego Ika Rajzenberga, u którego znalezione 10,000 rb. rosyjskich, 500 lir tureckich, 8000 franków w złocie, 1000 fr. w papierach i biżuterię wartości 5000 rb. Rajzenberg zamieszkiwał w Konstantynopolu z zawodową prostytutką Gitią Aizenberg.

Ponieważ R. nie mógł wytłumaczyć się z posiadania tak wielkiej sumy pieniędzy, władze tureckie wydały go władzom rosyjskim w Odesie; istnieje przypuszczenie, że R. jest jednym z głośnych wszechświatowych szantażystów i złodziei.

Aresztowania.

(d) W sobotę silny oddział policyjny dokonał licznych rewizji w okolicach ulicy Mikołajewskiej, Pfafendorfu, Widzewskim lesie jak również w trzecim i szóstym rewirze. Aresztowano 139 podejrzanych, których pod silną strażą odprowadzono do wydziału śledczego. Pomiedzy aresztowanymi znajdują się przestępcy, od dawna poszukiwani przez policję.

Amatorzy „łódów”.

(d) Na gorącym uczynku kradzieży „chłodnych łódów” przytapano Władysława Matysiaka i Aleksandra Furmana, gdy nocną porą zakradli się do składu Aleksandra Burkina przy ul. Składowej pod № 10.

Na gorącym uczynku.

(d) Na wyprawie złodziejskiej przy ul. Piotrkowskiej pod № 42 u Wady Zor przyłapano 19 letniego Aleksandra Szumlera, zamieszkałego przy ul. Średniej № 51.

Od Szumlera odebrano stopy pokradzionej bielizny.

Kradzież w Banku Handlowym.

(d) Jakubowi Kahanskra dziono w Banku Handlowym portfel, w którym znajdowało się 1200 rubli, stanowiących własność firmy Rothbard i Silbersztat.

Napad.

(d) Na ulicy Kelbacha na Bałutach na przechodzącą Walerję Rogalską napadł Antoni Wojciszek, uderzywszy ją w twarz, zdarł chustkę z głowy, a następnie zaczął uciekać, jednakże przechodnie przytrzymali go i oddali w ręce policyj.

Ugotowane dziecko.

(d) W pralni przy ulicy Piotrkowskiej nr. 87, 2-letni Stefan Boncik, bawiąc się przy kotle z gotującą się wodą wpadł do ukropu.

Przewieziony do szpitala dziecięcego Anny Marji zmarł wieczorem.

Kradzieże.

(d) Ze składu C. Jakubsona przy ul. Mikołajewskiej 22, złodzieje skradli towaru na sumę 700 rb.

— Przy pracy.

(ex) Zajęty pracą na stacji towarowej kolei kaliskiej Franciszek Przyki przygnięciony został paką ciężką wskutek czego odniósł złamanie lewej nogi.

Pogotowie odwiozło go do prywatnej kliniki na ulicę Podleśną.

Pożar.

(d) W sobotę o g. 12 w nocy z nieznaną przyczyną powstał pożar w drewnianej szopie Heronima Wlazłowicza, przy końcu Lutomierskiej ul.

Straty spowodowane pożarem wynoszą do 1500 rb.

Przy gaszeniu ognia były czynne oddziały łódzkiej miejskiej straży ogniowej.

— Pobicie.

(ex) W sobotę o godzinie 9-ej wieczorem przy zbiegu ulic Zielonej i Lipowej spotkali się Aleksander Siwka i Stanisław Iwanicki. Obaj przywitani się tak, że poranionych i pobitych dotkliwie odprowadził stojkwoy do kancelarii II cyrkulu, gdzie opatrzył ich lekarz Pogotowia.

— Poranienie.

(ex) Przechodzący w sobotę o godzinie 12-ej w nocy ulicą Ewangelicką Józef Antczak napadnięty został przez nieznanego mu osobnika, który uderzył go nożem w plecy.

— Krewki sprzedawca pomarańczy

(ex) Wczoraj o godzinie 5-ej po południu przechodnie ulicą Rzgowskiej byli świadkami niezwyklego wypadku. Oto maledzki Franio Golebiowski podszedł do sprzedawcy pomarańczy i wziął jakąś pomarańczę do ręki, za co rozwścieczony sprzedawca kopnął 7-letniego malca z taką siłą, że ten upadł na bruk ulicy, przyczem odniósł złamanie prawej nóżki.

— Bójka.

(ex) Ubiegła niedziela jak zwykle nie obeszła się bez bójek, jedna z takich odbyła się właśnie wczoraj na placu Bałuckim w której Andrzej Wędrziński odniósł ranę nożem w lewy bok i pierś.

Rannego niebezpiecznie odwiozło Pogotowie do szpitala Poznańskiego.

— Przestępcanie.

(ex) Wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem wezwano Pogotowie na ulicę Długą do Jana Orlińskiego, który wpadł pod toczący się ul. Zieloną ciężki wóz.

Z sali obrad.

Z Tow. abstynentów „Przyszłość”.

(d) Wczoraj w lokalu przy Stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijań przy ul. Konstantynowskiej nr. 5 odbyło się pod przewodnictwem d-ra Stanisława Skalskiego tygodniowe zebranie członków Tow. abstynentów „Przyszłość”.

Wygłoszono dwa referaty p. Skawronjaka: „Każdy kraj ma swój obyczaj”, ilustrujący poglądowo rozwój alkoholizmu w różnych krajach i „U źródeł zbrodni”, wykazujący wpływ alkoholu na umysł zbrodniarzy. Na temat do pogawędki towarzyskiej posłużył artykuł p. t. „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego”.

Rozważano w dalszym ciągu sprawę stworzenia mapy szematowej m. Łodzi z uwzględnieniem zamieszkania w niej istniejących obecnie zakładów piciodajnych.

Ze Związku zawodowego paczkarzy.

(d) Wczoraj wieczorem przy ul. Cegielnianej nr. 67 w sali piotrkowskiej odbyło się ogólne roczne zebranie członków Związku zawodowego paczkarzy m. Łodzi.

Zebrańie zajął prezes p. M. Garnek, przewodniczył obradom H. Prager, sekretarzem Lipman.

Pan Witkind zaznaczył ciężkie położenie paczkarzy wobec ogólnego zastoju i kryzysu przemysłowego.

Wskutek przeprowadzonych wyborów do zarządu weszli pp. H. Prager—prezes, S. Zyckiński wice-prezes, B. Szaphir kasjer, M. Szulzynger, Józef Wule, M. Garnek, M. Weiskopf, M. Jakubowicz, Sz. Kożuch, M. Frydman i D. Koplowicz—członkowie.

Stow. kupców m. Łodzi.

(d) Wczoraj wieczorem o godzinie 9-ej w sali angielskiej przy ul. Pasaż Szulca nr. 2 odbyło się organizacyjne zebranie Stow. kupców m. Łodzi.

Zajął posiedzenie p. H. I. Berman, na przewodniczącego powołano adw. prys. Stanisława Dobranickiego, a na asesorów J. Chazina, I. Hutnagla, T. Rothbarda, J. Littauera, D. Grosberga, M. A. Cemacha, M. Schlosse- ra i Józefa B. Rosenblatta, pióro trzymał p. J. Kuperman.

P. Dobranicki w swym przemówieniu zawiadomił zebranych o celach i zadaniach Towarzystwa.

Wnioski członków przekazano zarządowi, który wybrano na 1 rok w następującym składzie:

Pp. adw. Stan. Dobranicki, J. Paperno, Józef Rothbard, Ch. J. Berman, Grosłajt, Kuperman, Józef R. Rosenblatt, Chazin i Sołowiejezyk, kandydaci Szttyler, Kapiowski, Grave i Grosberger, do komisji rewizyjnej T. Hufnagel, M. Ch. Cemach, M. Schloesser i A. Pikielny.

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

— Jak było do przewidzenia występy gościnne p. Stanisławy Lubicz-Sarnowskiej obudziły nader znaczne zainteresowanie.

Wobec tego, że znakomity gość zajęty jest w piątek w Warszawie, repertuar obecnie ukladają się jak następuje:

W czwartek 10 b. m. ukaże się po raz pierwszy lekka komedia F. de Croizeta p. t. „Serce nie sługa”.

W piątek widowisko bez udziału gościa. Nie wątpimy że publiczność nasza skoryzasta z gościnny wybitnej artystki, ulubienicy publiczności warszawskiej i tłumnie pośpieszy do teatru.

Bilety już są do nabycia.

Benefic Marji Maliszewskiej.

W sobotę 12 b. m. odbędzie się beneficjowe widowisko pierwszej charakterystycznej komedycznej artystki naszej sceny, p. Marji Maliszewskiej.

Od 20 lat bez przerwy pracuje w teatrze łódzkim za dyrekcji Janowskiego, Wołowskiego, Grubińskiego, Gawalewicza, Zelwerowicza i obecnie wybijając się na coraz to wybitniejsze stanowisko, a każde jej pojawienie się na scenie, w najróżnorodniejszych typach komicznych pobudza widza do humorycznego śmiechu.

W uroczystym tem widowisku, na którą sympatyczna benefisantka wybrała wyborną sztukę G. Zapiolskiej p. t. „Panna Maliczewska”. Przyszła iaskawie współudział koleżeńską znakomitą artystką sceny warszawskiej, p. Stanisława Lubicz-Sarnowską, która wystąpi w roli tytułowej, rola zaś pra-

czki Żelaznej odtwórcy benefisantka, która kreowała tę rolę za dyrekcji Zelwerowicza z nadzwyczajnym sukcesem artystycznym co jednogłośnie stwierdziła prasa tutejsza jak również i rosyjska za gościnny teatru łódzkiego w Kijowie.

Bilety już są do nabycia w kasie teatru.

Teatr Popularny.

— We Wtorek „Zbójcy” Schillera w 5 aktach.

— W środę „Dama kamelkowa” Dumas w 5 aktach.

— W czwartek „Zbójcy” tragedia F. Schillera w 5 aktach.

— W Piątek „Jarmark małżeński” komedia Okonowskiego.

— W sobotę po południu „Makbet” po cenach najniższych.

— Najbliższą premjersą teatru Popularnego będzie znakomita komedia z franc. „Pani prezesowa”, która od trzech tygodni grana jest w Warszawie codziennie z niebywałym sukcesem i przy wysprzedażym teatrze.

Komedia powyższa zdobyła największy dziś rozgłos, a w Warszawie grana od miesiąca ściągła tłumy widzów, którzy zaśmiewają się do łez z treści dowcipnej i humoru tryskającego niemal z każdego słowa!

—:—

Z Warszawy.

Z ruchu strajkowego.

W październiku w r. b. w odlewni tow. akc. Włochy zastrajkowali robotnicy, stawiając żądania ekonomiczne i usunięcie dyrektora S. H. Po miesiącu, nie mogąc dłużej przetrwać, robotnicy powrócili do pracy, nie nie uzyskawszy. Obecnie dyrektor, którego robotnicy chcieli się pozbyć, wydał 9 z najstarszych pracowników, uważając ich za głównych przywódców. Wobec tego porzucił pracę 30 robotników, a onegdaj o godz. 2 po południu, gdy dyrektor wchodził do fabryki zarzucono mu worek na głowę i wywieziono w taczce do głębokiego dołu przed fabryką. Dyrektor, wydostawszy się z tego miejsca, zawiadomił policję, która dokonała rewizji w fabryce, nikogo jednak nie aresztowano.

Repertuar

Teatru polskiego w Warszawie.

W poniedziałek, dnia 7 kwietnia „Krakowiacy i Górale”.

We wtorek, dnia 8 kwietnia „Krakowiacy i Górale”.

W środę, dnia 9 kwietnia „Miodowy Miesiąc” (premiera).

W czwartek, dnia 10 kwietnia „Miodowy Miesiąc”.

W piątek, dnia 11 kwietnia „Miodowy Miesiąc”.

W sobotę, dnia 12 kwietnia, po poł. o godz. 3 i pół, ceny niższe „Krakowiacy i Górale”, wieczorem „Miodowy Miesiąc”.
W niedzielę, dnia 13 kwietnia, po poł. o godz. 3 i pół „Krakowiacy i Górale”, ceny niższe, wieczorem „Miodowy Miesiąc”.

—o—

Handel i przemysł.

Niewypłacalności.

W Rostowie nad Donem zawiesiło wypłaty Tow. A. Żukowskiej i P. Zasławskiej.

Pasywa wynoszą 130,000 rb.

— W Kijrach zawiesiło wypłaty Tow. „A. S. Sziworina i S-wie”.

Pasywa wynoszą 125,000 rb.

— W Feodosji zawiesiło wypłaty Tow. „Bobkowicz i Syn”.

Pasywa wynoszą 70,000 rb.

Ceny kawy.

Wskutek bankructwa brazylijskiego syndykatu, którego rezultatem było wypuszczenie na rynek całego zapasu kawy w ilości 900,000 worków, ceny na rynkach hurtowych znacząco spadły. Miejscowe jednak zakłady palenia kawy oraz składy kolonialne przy sprzedaży detalicznej, uparcie trzymają się dawnych cen.

Cegła.

Cegła, której cena w roku zeszłym wahała się rb. 19—24, prasowana za rb. 20—28, obecnie spada znacząco, gdyż w ostatnich dniach zakontraktowano w kilku cegielniach w okolicach Warszawy dostawę cegły po rb. 14 za tysiąc sztuk, z przywozem na miejsce budowy.

Zniżenie ceny na cegłę wpłynie niewątpliwie dodatnio na tegoroczny ruch budowlany.

Ze świata.

Praga.

Sensacyjny mord.

Niezwykłą sensację wywołuje tu zniknięcie 22-letniej służącej Marji Pawlikówny. Pawlikowa służyła u żyda Wejberga.

Wyszła ona podobno dnia 8 marca z domu i dotychczas nie powróciła. Wszelki ślad po niej zaginął. Mnożą się pogłoski, iż Pawlikówna utrzymywała bardzo bliskie stosunki z księdzem Rachowskim, profesorem tutejszej szkoły realnej i przywódcą(!) partii klerikalnej!!

Ksiądz Rachowski protestuje przeciw wszelkim insynuacjom podobnie drastycznej natury. W czasopiśmie „Czech“ ks. Rachowski oskarża publicznie żydów o popełnienie na osobie Pawlikówny mordu rytualnego.

Oświadcza poatem, iż ten, kto mu udowodni, iż od 13 września z. r. miał jakikolwiek stosunek z Pawlikówną, otrzyma od niego w nagrodę 3000 k. i bibliotekę, liczącą 500 dzieł.

Władze śledcze zajęte są wykryciem sprawców tajemniczej zbrodni.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Annie K. Ten sam, który odpowiedział „Pisarzowi polskiemu“. Pseudonim.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Wysyłaj z druk i są do nabycia 3 wielkie tomy, z górą 800 stron ścisłego druku

POŚMIERTNE UTWORY ARTYSTYCZNE GENJALNEGO PISARZA

L. M. TOŁSTOJA.

Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym zamiast 3 rb. 50 kop.: tylko za 2 rb. 50 kop.: albo po otrzymaniu całej należności, można markami. Zamówienia przyjmuje jedyny skład na całą Rosję.

Petersburg. Petersburg. Storona, Bolszaj prospekt 56-1, J. K. PETERS.

40 DNI BEZPŁATNIE!

Jeżeli w ciągu 40 dni nie nauczyć się płynnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, po francusku, po angielsku i łacinie z naszych samouczków, złożonych wedle najnowszych systemów

pieniądze zwracamy.

Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowym 1 r. 10 kop.: dwóch 1 r. 90 k.: trzech 2 r. 80 k.; czterech 3 r. 65 k.

Zamówienia przyjmuje jedyny skład na całą Rosję: PETERSBURG, Petersburg. Storona, Bolszaj prospekt 56-567. J. K. PETERS.

KAZIMIERZ OSSOWSKI

INŻYNIER 17-26-1

OBROŃCA PATENTOWY

Petersburg—Wozniesiński Prospekt 20
Berlin — Potsdamerstrasse N 5.

Okazyjnie

można kupić **kuca rasowego** z małą bryczką i rolwągą—Widzewska № 106.

I-sze zaoczne kulinarne kursy

Pełny komplet lekcji dla samouczków „Kuchnia mięsna i postrna“, Z górą 1000 przepisów na pokarmy, napoje, ciasta, kompoty, konfitury, pierogi, leguminy. Prawie 300 stron ścisłego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem pocztowym 2 rb. 60 kop.

Rady i wskazówki, jak prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać smaczne, tanie i pożywne obiady z dodatkiem o kręceniu mięsa i o estetycznym upiększaniu stołu i dań, 100 stron, z rysunkami. Cena 1 r. 20 k. Obydwie książki razem—3 rb. 35 kop. (można markami).

Zamówienia wysyłać należy tylko do J. K. PETERS. Petersburg, Petersburg. Storona, Bolszaj prospekt 56-261.

„CASINO“

Dziś w poniedziałek ostatni raz

Kobieta Detektyw

Antek kombinator

Wyborna komedia w wykonaniu artystów Warszawskich z

A. FERTNEREM na czele.

Nad program

Komu śmiech, komu łzy

Arcyzabawna komedia.

Orkiestra Koncertowa „SEXTET“

Sensacyjny dr. w 2 akt. z serji dram. detektywnych w wyk. najl. artyst. Amerykańskich.

„ODEON“

Dyrekcja **S. Śliwiński.**

Dziś w poniedziałek ostatni raz

Znakomita polska artystka

p. NAPIERKOWSKA

w głównej roli w dramacie życiowym w 3 cz.

„Tragiczny Romans“

i wiele innych obrazów

Nad program: Tylko w sobotę i poniedziałek

Dramat w 3 części. w wyk. artystów Król. teatru w Kopenhadze

— Najlepszy sekcstet muzyczny. —

„Znieprawieni“.

UWAGA: Codziennie od 4 do 5 po poł. przedst. dla młodzieży.

ZAMIAST
10 r.

Przez krótki czas po niższej cenie

!!WYPRZEDAŻ!!

15 tomów pełnego zbioru utworów, prawie 5,000 stron dużego formatu

GUY DE MAUPASSANT'A

zamiast 10 rb. tylko 4 rb. 50 k. w wytwornej złoczonej oprawie 7 rb. 50 kop.

7 r.
50 kop.

Guy de Maupassant jest autorem uwielbianym nie tylko przez francuzów, lecz i przez świat cały. Wystarczy zwrócić uwagę na opinie wypowiedziane o nim przez J. S. Turgieniewa i L. Tołstoja, aby zdobyć pojęcie o tem wysokim stanowisku, jakie Guy de Maupassant zajął w historii wszechświatowej literatury. Pomnik Guy de Maupassant'a w Paryżu jest najlepszym dowodem sympatii, jaką go darzy naród francuski. Utwory jego w różnych odstępach czasu rozeszły się w z górą 300 wydaniach, każde w kilkuset tysiącach egzemplarzy i tłumaczone są na wszystkie języki kulturalnego świata. Dzieła te przedstawiają olbrzymią wartość w czasach obecnych, w których tak wiele umysłów, zajętych roztrząsaniem kwestji stosunku fizycznego mężczyzny do kobiety. W powieściach Maupassant'a czytelnik znajdzie rozstrzygnięcie tych zagadnień, przeprowadzone w sposób, zgodny z rzeczywistością. Książki wysyłane są za zaliczeniem pocztowym: przesyłka na rachunek kupującego podług taryfy pocztowej, opakowanie bezpłatne. Zadatek w 2 rb. 50 kop. wysyłać należy (można markami pocztowymi lub stemplami) do

Jedynego składu na całą Rosję: Petersburg
Peterb. Storona, Bolszaj prospekt 56-1.

J. K. Peters.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

Stywna w całym świecie

HERBATA z gór Harcu

(Dr. LAUER'S HARZER GEBIRGSTEE).

Zalecana przez najsłynniejsze powagi lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3 szklanek tygodniowo leczy: wyzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery.

Cena pudełka rb. 1, pół pudełka kop. 50

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą: Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: **Józef Grossmann**, Warszawa, Złota 16. Tel. 184-44. Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rb., z doliczeniem na koszt przesyłki. Wstrzegaj się fałszykatów i podrabianych etykiet!

642-52-5



Zakład Fotochemiograficzny

wykonuje:

KLISZE

Reklam gazetowych, Prospektów, Cenników itp.

SZKICE RYSUNKI

w kierunku modnym

RETUSZE MASZYN

z wykończeniem efektywnym.

R. BORKENHAGEN

Telefon 24-72. ŁÓDŹ. Piotrkowska 100.

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź, ulica Juliusza № 14.

Telefon 10-30.

Na ul. Zawadzkiej № 14 została otworzoną, dnia 1 kwietnia, nowa filja.

16-letni chłopiec poszukuje miejsca w drukarni. Wiadomość: w Adm. Gaz. Łódzkiej, Przejazd 1 dla S. P.

Potrząbną nawijacz do towaru. Zgłaszać do fabryki „B. cia Bukiet“ Benedykta 58. 1080-3-1

Jan Just zgubił paszport, wydany z gminy Kociszew pow. łęczyckiego. 1081-3-1

Hygiena twarzy i rąk. Wszelkowi sławy „SIMI“ (PLYN) Udelikatnia skórę, leczy rądykalnie i nauwa wagi, piegi, liszaje, krosty, oraz połysk twarzy. Nadaje twarzy piękność i urok młodości. : Cena flakonu Rb. 1.70. Przedstawiciel Józef Grossman, Warszawa, Złota 16, tel. 184-00. Proszę flakon wysyłać się po otrzymaniu rb. 2,25 k. z przesyłką—można markami.

Pewnie wybróbowanym bezwarunkowo niezawodnym i bezwonnym środkiem na mole jest

D-ra Weinreicha „Mottenather“

Pharmakon tow. z ogr. odp. Berlin S. W. 29.
W Łodzi do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych i perfumerjach.

LUNA

Tylko dziś ostatni raz
Znakomita artystka JENNY PORTEN w głównej roli
wstrząsającego dramatu w 3 częściach pod tytułem:

CÓRKA PASTORA

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½, codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½, a w poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek Dr. I. LIPSZYC. codziennie od 1—2 po poł.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobięce** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po południu.
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Okulista Dr. Hugo Goldblatt

KLINIKA CHORÓB OCZU
OPIEKUŃSTWA OCIEMNIAŁYCH
ANDRZEJA № 4. Telef. 9-70.
od 12—1 i od 5—7 wiecz. 755—156—65

Dr. L. Kłaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne
choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU
EHRICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8
wiecz., dla dam osobna poczekalnia
od 4—5. W niedziele i święta tylko
do 1 rano.

Dr. med. J. Szwarewasser,
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalne: choroby, żołądka, kiszek,
przeniesiony materji (cukrowe: podagra,
otyłość i t. d.)

Niezbędne dla diagnozy analizy che-
miczne i bakteriologiczne, wydzielin i krwi
w laboratorium własnym. Od 11—1
rano i od 5—7 i pół po południu

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista
chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11-jej rano i od 4 i pół
do 6 i pół po południu. Południowa 23
Tel: 16-85 907—12

Dr. S. Szmithind

Średnia № 2.

Specjalista chorób skórnych i wena-
rycznych (kosmetyka lekarska twarzy
i włosów).

Przyjmuje od 9—2, od 4 i pół do 9 w.
Roboty sobotnia. Ceny umiarkowane

Redaktor i wydawca Jan Grodzki.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-59.

Choroby skórne, włosów, we-
neryczne, moczopłciowe i nie-
mocy płciowej.

LECZENIE SYPHILISU EHRICH-
HATA 606 (wśródrylnie) i 914.

Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp.,
panie od 5—6 pp.

Dla pań oddzielna poczekalnia. 152 6

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.

Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5
do 6 i pół po poł.

w niedziele i święta od 10—11 rano

Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 50.

Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis.

Wszystkie analizy lekarskie i che-
miczne: moczu, płwocin (gruźlicy),
krew, wydzielin dróg moczop-
łciowych, wody, mleka i t. d.

Krawiec męski

W. BUGAŁSKI

Złota, ul. Wyzoka № 29.

Roboty sobotnia. Ceny umiarkowane

Dr. W. DUTKIEWICZ

ZIELONA 19.

Choroby skórne, weneryczne i
moczopłciowe.

Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół i
od 4 do 7 i pół wiecz. W niedziele
od 9 do 2 r. 202—11—

Kto chce z małym kapitałem
przystąpić do współpracy w celu fabry-
kacji doskonałej złotej farby do
włosów, a z większym kapitałem
do fabrykacji kilku drobnych kosme-
tycznych artykułów, lub też objąć
wyłączną sprzedaż na całe cesarstwo
niech złoży piśmienną ofertę: Julu-
sza 19/4. Również poszukiwana
współpraca z kapit. 5000 i udziałem
w pracy do interesu już egzystują-
cego.

„Oziris i Gumgalin“

najlepsze wszechświatowe pa-
sty do obuwia; żądać wszę-
dzie. Reprezentant M. Bła-
szożyński, Widzewska
Nr. 82.

1215—10—2

Ogłoszenia drobne.

Almeble sprzedam z 4 ch pokoiów,
tanie. Południowa 24—14.

Maty sklepik z olejami do sprzedania
Przedziałowa 39. 1072—3—1

Maszynę do szycia, nowego systemu,
sprzedam tanio. Widzewska 119—14.
1079—2—1

Przybiłkowała się suka buldoczka żółta,
ogon i uszy obcięte. Odebrać można
za zwrotem kosztów. Ciemna 25. Prasz-
czewski.

Potrzebny jest zegarek do krawca
męskiego? Zgłosić się: Andrzej
№ 81, Lewkowiec. 1078—2

Sprzedam garnitur, używanych me-
bli, nie drogo. Widzewska 82 m. 11.
1076—3—1

Z powodu wyjazdu do sprzedania
sklep kolonialny. Ulica Płacowa 9.
1070—3—2

Tajemnicza siła sugestji!!! Zmusić otaczających do pod-
dania się waszej woli. Samo-
uczek hypnozy podług Flauera i Tarchanowa. Cena 2 rb. 50 kop.

Hypnotyzm i sugestja (Leczenie chorób). Dzie-
to pfr

Grosse. Tłumacz. D-ra S. Jerszowa. Cena 2 rub. 50 kop.

Powyższa książka prof. Grosse, znakomitego francuskiego neuropatologa, zawie-
ra ściśle naukowy wykład nowoczesnych poglądów na hypnozy, praktyczną ocenę
faktów i zjawisk w tej dziedzinie a także szereg osobistych spostrzeżeń i wniosków.

Okultyzm.

Podręcznik do rozwoju okultystycznych sił człowieka.
Cena 1 rb.

Języków francuskiego, niemieckiego, angielskiego i ta-
ciny, każdy bezwarunkowo ma możność gruntownego naucze-
nia się (czytania, pisanie i biegłej konwersacji) bez pomocy nauczyciela w ciągu 2—3
miesięcy, a nawet prędzej (zależy to od pilności i zdolności), stosując naszą metodę
nauki i używając naszych samouczków. Naukę gwarantujemy! W przeciwnym
razie zwracamy pieniądze po upływie trzech miesięcy. Tysiące osób, należących do
najrozmaitszych sfer towarzyskich nadesłały nam Wyrazy uznania i podziękowania.

Cena z przesyłką pocztową: jednego Samouczka rb. 1 kop. 27; dwóch Samouczków
rb. 2 k. 23; trzech Samouczków rb. 3 k. 16; czterech Samouczków rb. 4 kop. 4.

Słownik wszystkich cudzoziemskich słów,

które przedostały się do języka rosyjskiego. Wielki tom dużego formatu. Paraset ty-
sięcy słów. C. 3 rb. 50 k. Podług gazet „Nowoje Wremia i „Swiat“ Książka ta jest
cennym wydawnictwem w językoznawstwie i powinna znajdować się na stole u każ-
dego inteligentnego człowieka; stosunkowo do objętości tego pięknego wydawnictwa,
cenę jej można zaliczyć do wyjątkowo niskich.

Poradnik-apteczka. Przyjaciół domu.

Leczenie róż-
nych chorób
bez pomocy lekarza. Hygiena. Alfabetyczny spis ważniejszych ogólnie znanych le-
karstw, środków lekarskich, sposoby użycia i przygotowania. Książka ta powinna się
znajdować w każdej rodzinie. Cena 1 rb. 75 kop.

Hygiena piękności.

Sztuka, jak być pięknym. Rady pożyteczne
i wskazówki, jak zachować piękność i zdro-
wie. 1 rb. 50 kop.

Co to jest piękność? Toaleta kobiety światowej. Wanny. Masaż. Kąpiele. Hy-
droterapia i przyrządy do niej. Obmywanie twarzy. Liszaje. Środki kosmetyczne,
perfumy i t. p. Bielizna. Obuwie i odzież w ogóle. Kilka uwag specjalnie dla dam.

Książka kucharska.

Przewodnik dla gospodyń. Podręcznik jak
zmniejszyć wydatki w gospodarstwie do-
mowym. Przeszło 3000 przepisów przeróżnych potraw mięsnych i jaskich. Tom du-
żego formatu. Cena 3 ruble.

Droga do szczęścia. Jak należy żyć.

Dzieło D-ra fi-
lozofii F. Kirch-
nera. Cena 1 rb. 75 pko. Popularny ten profesor usiłuje nam dowiedzieć, jak pogodzić
się z życiem, kiedy i w jaki sposób korzystać możemy z uciech i rozkoszy życiowych,
których dostarcza nam przyroda, sztuka, literatura, przyjaźń, ognisko domowe, religia,
praca i odpoczynek, malując jednocześnie jasną przyszłość człowiekowi. Całe to dzieło
technie pogodą i podnosi na duchu. Trzeźwe poglądy autora wypowiedziane są w for-
mie dostępnej. Każdy, kto tę książkę przeczyta, osiągnie wielkie korzyści.

Elektryczność wszędzie i na usługi wszystkich.

Podstawowe po-
czątki o elektry-
czności, elementach i t. p. Przygotowywanie akumulatorów, elementów, suchych
baterji. Jak zaprowadzić oświetlenie elektryczne przy pomocy elementów, urządzenie
telefonów, dzwonek elektrycznych. Drobniagowe obliczania, rysunki i t. p. Małe dy-
namo-maszyny, elektromotory. Galwanopłastyka. Złocenie, posrebrzanie. Urzą-
dzanie telefonu domowymi środkami. Cena 2 rb. 50 kop.

Dokładny rosyjski wzór

prośb, listów, podań i t. p. Książka ta po-
winna znajdować się u każdego na stole,
Wzory i formy prośb, podań, ogłoszeń i odezw do sądów okręgowych, sądów
pokoju i t. p. Testamenty, akty kupna i sprzedaży, zapisy na cele ogólne, umowy,
zastrzeżenia, kontrakty, warunki, pełnomocnictwa, świadectwa, weksle, listy, zobowią-
zania, pokwitowania handlowe, korespondencje i cyrkularze. Zbiór wzorów wszel-
kiego rodzaju korespondencji zwyczajnej i handlowej, listów i t. p. Cena 2 rb. 50 kop.
Zamówienia wykonywują się po otrzymaniu należności, albo za zaliczeniem
pocztowym.

Skład książek i wydawnictw I. I. Wańkowicza, St. Petersburg, Ital-
jańska ulica № 15/220.

W. Salwa

Dzielnia № 4. Telefon № 14-99.

FILJE: Spacerowa № 13.

Zgłerska № 7.

Główna № 51.

Piotrkowska № 76.

Piotrkowska № 306 (Górny Rynek).

Zawiedamia, że cennik nasion na sezon bieżący opuścił prasę i
wysyła się każdemu franc. Nasiona warzyw i kwiatów najwiel-
szych zbiorów. Cebulki i flanes do wiosennego sadzenia w do-
borowych odmianach.

Z szacunkiem W. Salwa.

Ceny niskie. Ceny niskie

W Mieście Jana Grodzka, Widzewska № 106a